

URSZULA ANDREJEWICZ

O RODZAJU GRAMATYCZNYM, ZWIĄZKU ZGODY I PROBLEMACH Z TYM ZWIĄZANYCH

Od z górą czterdziestu już lat dyskutuje się o tym, czy wyróżniane trzech wartości kategorii rodzaju w języku polskim jest wystarczające do poprawnego opisu gramatycznego współczesnej polszczyzny. Dyskusję tę zapoczątkował w 1956 r. Witold Mańczak, publikując w „Języku Polskim” artykuł pt. *Ile rodzajów jest w polskim* (zob. Mańczak 1956). Ten klasyczny tekst uczynimy punktem wyjścia naszych rozważań, a do późniejszych opracowań na ten temat przejdziemy w dalszej części artykułu. Z punktu widzenia formalnego opisu składniowego potrzeba wyróżnienia trzech wartości kategorii rodzaju do opisu rzeczowników, którym tradycyjnie przypisuje się rodzaj męski, jest bezdyskusyjna. W niniejszym artykule chcielibyśmy natomiast odpowiedzieć na pytanie, czy sensowne byłoby wprowadzenie tego rozwiązania do programu nauczania języka polskiego w szkole.

Mańczak zwrócił uwagę na to, że opieranie się na łączliwości form rzeczownikowych z przymiotnikowymi tylko w mianowniku liczby pojedynczej jest nieuzasadnione z punktu widzenia polskiego systemu językowego. Analiza łączliwości tych form w innych przypadkach i obu liczbach doprowadziła go do konstatacji, że tak naprawdę mamy nie jeden rodzaj męski, a trzy. Nazwał je męskoosobowym, męskozwierzęcym i męskonieżywotnym. Rozróżnienia dokonał na podstawie następujących właściwości: przymiotniki będące podrzędnikami form rzeczowników rodzaju męskoosobowego mają synkretyczne formy biernika i dopełniacza obu liczb, por.:

Dr Urszula ANDREJEWICZ – adiunkt Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu w Białymstoku; adres do korespondencji: Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu w Białymstoku, Plac Uniwersytecki 1, 15-420 Białystok.

1. *Widzę małego chłopca (małych chłopców).*
- 1a. *Nie ma małego chłopca (małych chłopców);*

rodzaju męskozwierzęcego – biernika i dopełniacza liczby pojedynczej oraz biernika i mianownika liczby mnogiej, por.:

2. *Widzę małego psa.*
- 2a. *Nie ma małego psa.,*
3. *Widzę małe psy.*
- 3a. *To są małe psy.;*

natomiast rodzaju męskonieżywotnego – biernika i mianownika obu liczb, por.:

4. *Widzę mały stół (małe stoły).*
- 4a. *To jest mały stół (małe stoły).*

Istotne jest również to, że formy rzeczowników rodzaju męskoosobowego łączą się z formami czasowników w czasie przeszłym zakończonymi na *-li* (tzw. rodzaju męskoosobowego), formy rzeczowników dwóch pozostałych rodzajów męskich – z formami zakończonymi na *-ły* (tzw. rodzaju niemęskoosobowego), por.: *chłopcy byli*, ale *psy, stoły były*.

Prześledźmy teraz, jak opisuje się w gramatyce szkolnej związki rodzajowe między formami rzeczownikowymi a przymiotnikowymi. Weźmy na przykład grupy:

- 5a. *mały chłopiec*
- 5b. *mali chłopcy*
- 6a. *mały pies*
- 6b. *małe psy*
- 7a. *mały stół*
- 7b. *małe stoły.*

W interpretacji szkolnej formom rzeczownika we wszystkich tych przykładach przypisuje się rodzaj męski, natomiast podrzędne w stosunku do nich przymiotniki przybierają formę rodzaju męskiego tylko w przykładach (a), w przykładach (b) jest to już inny rodzaj – męskoosobowy albo niemęskoosobowy, por.:

- 5a. *mały* (r. męski) *chłopiec* (r. męski)
- 6a. *mały* (r. męski) *pies* (r. męski)
- 7a. *mały* (r. męski) *stół* (r. męski)

- 5b. *mali* (r. męskoosobowy) *chłopcy* (r. męski)
6b. *małe* (r. niemęskoosobowy) *psy* (r. męski)
7b. *małe* (r. niemęskoosobowy) *stoły* (r. męski).

Zgodnie z tradycyjną terminologią składniową formy rzeczowników i podrzędnych w stosunku do nich przymiotników tworzą tzw. związek zgody, tj. przymiotniki przybierają takie same wartości przypadku, liczby i rodzaju jak ich rzeczownikowe nadrzędniki (por. np. EWoJP, s. 401). W przykładach (b) omawiane formy nie są ze sobą zgodne co do rodzaju, ponieważ formy rzeczownikowe mają inną wartość rodzajową niż przymiotnikowe. Z punktu widzenia metodyki nauczania nie najszcześniejsze jest w związku z tym wyróżnianie innego zbioru wartości kategorii rodzaju dla rzeczowników (tj. męskiego, żeńskiego i nijakiego) i innego dla przymiotników (tj. męskiego, żeńskiego, nijakiego, męskoosobowego i niemęskoosobowego), a następnie opisywanie związku składniowego każdej formy rzeczownika (nawet formy liczby mnogiej) z podrzędną w stosunku do niej formą przymiotnika jako zgodnego co do rodzaju. Wydaje się, że lepiej w takiej sytuacji wyróżnić zarówno dla rzeczowników, jak i dla przymiotników taki sam zasób wartości rodzajowych – wartość kategorii rodzaju rzeczownika określamy przecież na podstawie formy łączącego się z nim przymiotnika¹.

Kwestią dyskusyjną pozostaje natomiast to, czy na poziomie przeduniwersyteckim powinno być to pięć rodzajów. Rozróżnienie rodzajów męskożywotnego i męskonieżywotnego, możliwe wyłącznie na podstawie łączliwości rzeczowników z formami przymiotnikowymi w bierniku, byłoby zapewne dla uczniów zbyt trudne. Proponujemy zatem wyróżnienie tylko dwóch rodzajów w miejsce postulowanych przez Mańczaka rodzajów męskoosobowego, męskozwierzęcego i męskonieżywotnego, mianowicie takich rodzajów – nazwijmy je na przykład rodzajem męskim pierwszym i rodzajem męskim drugim² – które można rozróżnić na podstawie łączliwości rzeczowników z przymiotnikami w mianowniku albo na podstawie łączliwości z czasownikami, por.:

¹ W niniejszym artykule opozycje rodzajowe analizujemy wyłącznie na poziomie składniowym, opierając się na kryteriach dystrybucyjnych (por. Saloni, 1976); inne ujęcia problemu por. np.: Kucala (1976), GWJP (1984).

² Znalezienie odpowiednich nazw dla tych rodzajów to sprawa drugorzędna, niemniej jednak trzeba przyznać, że wcale nie prosta. Wskazane by było, żeby utworzone nazwy nawiązywały do tradycyjnej terminologii, nie wywołując jednakże błędnych skojarzeń. Nie proponujemy tu nazw: męskoosobowy i niemęskoosobowy, ponieważ kojarzyłyby się one z tradycyjnymi nazwami wartości rodzajów przymiotników i czasowników w liczbie mnogiej.

7. *mały chłopiec*, ale *mali chłopcy*
 7a. *chłopiec stał*, ale *chłopcy stali*
 8. *mały pies*, *mały stół*, ale *małe psy*, *małe stoły*
 8a. *pies stał*, *stół stał*, ale *psy stały*, *stoły stały*.

Tak zatem, w naszej terminologii leksem CHŁOPIEC charakteryzowałaby kategoria rodzaju o wartości męski pierwszy, natomiast leksemy PIES i STÓŁ – o wartości męski drugi. Jeszcze raz należy tu podkreślić, że rzeczownik CHŁOPIEC jest rodzaju męskiego pierwszego, ponieważ łączy się z formami przymiotnika zakończonymi w mianowniku liczby mnogiej na *-i/-y*, (np. *mili*, *dobrzy*) i formami czasownika na *-li* (*byli*), zaś rzeczowniki PIES i STÓŁ – rodzaju męskiego drugiego, bo podrzędne do nich formy przymiotnikowe w mianowniku liczby mnogiej mają końcówkę *-e* (*dobrze*), a łączące się z nimi formy osobowe czasownika liczby mnogiej przybierają końcówkę *-ty* (*były*). Nieistotna jest natomiast końcówka mianownika liczby mnogiej rzeczownika (por. „nietypowe” dla tego rodzaju końcówki form np. *bracia*, *książeta*).

Przyjęcie za kryterium różnicujące rzeczowniki rodzaju męskiego pierwszego i męskiego drugiego łączliwości z mianownikowymi formami przymiotnika (albo z formami osobowymi czasownika), a nie biernika liczby mnogiej, powoduje problemy w interpretacji rodzaju grupy rzeczowników typu: CHŁOP, ZŁODZIEJ, BĘKART, ŁOBUZ, CZYŚCIOSZEK. Rzeczowniki typu CHŁOP czy ZŁODZIEJ mają mianowicie w mianowniku liczby mnogiej fakultatywną łączliwość z formami rodzajowymi przymiotników i czasowników, por. *ci chłopci byli* – *te chłopcy były*, *ci złodzieje byli* – *te złodzieje były* itp. Rzeczowniki typu BĘKART, ŁOBUZ czy CZYŚCIOSZEK w sposób naturalny łączą się z formami niemęskoosobowymi przymiotników i czasowników, por. *te bękarty były*, *te łobuzy były*, *te czyścioszki były*. Możliwe są jednak – aczkolwiek nietypowe – związki: *ci bękarci byli* (np. *królewscy bękarci*³), *ci łobuzi byli*, *ci czyścioszkowie byli*. Problem ten wydaje się jednak marginalny z punktu widzenia nauczania gramatyki w szkole, w której dąży się do przedstawiania zjawisk najważniejszych, typowych, a pomija się przypadki trudne, pograniczne, w której z założenia przedstawiany opis zjawisk językowych jest uproszczony. Można zatem na potrzeby dydaktyki szkolnej przyjąć następujące rozwiązanie: jeżeli mamy opozycję: *ten chłop* (*chuligan*, *złodziej*)–*ci chło-*

³ Przykład pochodzi z artykułu Saloniego (1988), który stwierdza w nim, że opozycje typu: *ci chłopci*–*te chłopcy* nie są opozycjami rodzajowymi. Uznaje on formy *chłopci* i *chłopcy* za należące do tego samego leksemu rodzaju M1 CHŁOP, a różniące się kategorią fleksyjną deprecjatywności.

pi (*chuligani, złodzieje*), to przypisujemy rzeczownikowi rodzaj męski pierwszy; jeśli jest opozycja: *ten bękart* (*łobuz, czyścioszek*)–*te bękarty* (*łobuzy, czyścioszki*) – rodzaj męski drugi. W wypadku możliwej wariantywnej łączliwości: *ci/te złodzieje, mądrale* (ale i: *ci chłopi/te chłopy, ci bękarci/te bękarty*) nauczyciel zakwalifikuje te rzeczowniki jako dwurodzajowe, podobnie jak dwurodzajowe są rzeczowniki: *ten/ta sierota, ten/ta ciamajda, ten/ta gaduła, ten/to dziadziśko, ten/to panisko* itp.⁴

Drugi problem w nauczaniu szkolnym stanowi interpretacja rodzaju rzeczowników typu: WUJOSTWO, GENERAŁOSTWO, RODZICE, DRZWI, NOŻYCE, FUSY itp., które w gramatyce tradycyjnej pozostają w zasadzie poza opisem rodzajowym. Jeśli chodzi o rzeczowniki typu WUJOSTWO czy GENERAŁOSTWO, przyjmujące w mianowniku końcówkę *-o*, to w gramatyce tradycyjnej w analogii do rzeczowników OKNO, KOŁO przypisuje im się rodzaj nijaki (zob. np. SJP Dor, SJP PWN). Nie można się zgodzić z takim rozwiązaniem. Formy mianownika tych rzeczowników łączą się bowiem z formami liczby mnogiej przymiotników i czasowników, por.:

9. *nasi wujostwo przyszli*
9a. *tamci mili państwo już wyjechali,*

nie powiemy natomiast:

10. **nasze wujostwo przyszło*
10a. **tamto mile państwo już wyjechało.*

Należy je zatem uznać za pluralia tantum (zob. Saloni 1974, s. 57-58). Przy pozostałych rzeczownikach pluralia tantum SJP Dor i SJP PWN nie podają żadnej wartości rodzajowej, tylko umieszczają kwalifikator: *blp*. Wynikałoby z tego, że tylko rzeczowniki przybierające formy liczby pojedynczej mają przypisany rodzaj, a zatem że leksemy na przykład CHŁOPIEC i RODZICE różnią się nie tylko kategorią liczby, ale i rodzaju, tj. rzeczownik CHŁOPIEC ma kategorię słownikową rodzaju (ma przypisany rodzaj), natomiast rzeczownik RODZICE – tej kategorii nie ma. Analiza ich łączliwości składniowej

⁴ Na marginesie warto zauważyć, że rzeczowniki osobowe rodzaju męskiego: (*ten*) *sierota*, (*ten*) *gaduła*, (*ten*) *ciamajda* łączą się w bierniku liczby mnogiej z formami przymiotnikowymi synkretycznymi z mianownikowymi, por. *Widzi te sieroty (ciamajdy, gaduły)*. Taką łączliwość – jako jedyną dopuszczalną – wskazuje Roman Laskowski (por. GWJP 1984, s. 159; inni dopuszczają też: *Widzi tych gadułów*. (por. hasło „rodzaj gramatyczny” w EWojP 1978, s. 281). Jak widać, są to wszystko zjawiska nieregularne, z trudem dające się konsekwentnie opisać.

nie potwierdza tej tezy, bowiem zarówno formy standardowych rzeczowników, jak i formy rzeczowników plurale tantum w związku z formami przymiotnikowymi, czasownikowymi czy liczebnikowymi zachowują się tak samo: narzucają im m.in. określoną wartość rodzajową. Rzeczownikom tym należy więc przypisać jakiś rodzaj (na podstawie ich łączliwości dałoby się przypisać konkretny rodzaj – męski pierwszy – tylko rzeczownikom typu RODZICE, WUJOSTWO czy GENERAŁOSTWO – bo: *ci rodzice, ci wujostwo, ci generałostwo*; łączliwość z formą *te* nie rozstrzyga natomiast, czy jest to rodzaj męski drugi, żeński czy nijaki). Zygmunt Saloni (1974) proponuje dla wszystkich tych rzeczowników wyróżnienie osobnej wartości rodzajowej. Ze względu na łączliwość z różnymi formami przymiotnikowymi i czasownikowymi (odpowiednio *ci rodzice, wujostwo byli* i *te nożyce, sanie były*) wyróżnia plurale tantum męskoosobowe i plurale tantum niemęskoosobowe. W swoich rozważaniach idzie jeszcze dalej, zwracając uwagę na to, że jeśli rodzaj rzeczownika w języku polskim wynika z jego cech składniowych, to należy brać pod uwagę jego łączliwość nie tylko z przymiotnikami czy czasownikami, ale i liczebnikami, i na tej podstawie dokonuje dalszego podziału. Kryterium wydaje się jednak zbyt trudne (i w niektórych aspektach dyskusyjne), dlatego w opisie szkolnym należy ograniczyć się tylko do dwóch wymienionych tu rodzajów rzeczowników plurale tantum. Z powodów, o których pisaliśmy wyżej, nadamy im roboczo nazwę: plurale tantum pierwsze i plurale tantum drugie.

Reasumując, postulujemy wprowadzenie do gramatyki szkolnej sześciu rodzajów gramatycznych:

- I. męskiego pierwszego – na podstawie opozycji *ten : ci* (np. CHŁOPIEC, STUDENT, CZŁOWIEK);
- II. męskiego drugiego – na podstawie opozycji *ten : te* (np. PIES, STÓŁ, FIAT);
- III. żeńskiego – na podstawie opozycji *ta : te* (np. KOBIETA, MYSZ, SZAFKA);
- IV. nijakiego – na podstawie opozycji *to : te* (np. DZIECKO, OKNO, POLE);
- V. plurale tantum pierwszego – tylko *ci* (np. RODZICE, GENERAŁOSTWO, WUJOSTWO);
- VI. plurale tantum drugiego – tylko *te* (np. DRZWI, SKRZYPCE, IMIENINY).

Przedstawiona propozycja wydaje się – wbrew pozorom – rozwiązaniem prostszym niż to, które od wielu lat funkcjonuje w gramatyce szkolnej. Mamy bowiem wyróżnionych co prawda sześć rodzajów, ale tych sześć wartości

charakteryzuje kategorię rodzaju wszystkich form fleksyjnych, zarówno rzeczownikowych, jak i przymiotnikowych, liczebnikowych czy czasownikowych. Obecnie w gramatyce szkolnej wyróżnia się w sumie pięć rodzajów, przy czym są one różne dla różnych klas leksemów (części mowy): dla rzeczowników trzy – męski, żeński i nijaki, dla przymiotników i czasowników pięć – męski, żeński i nijaki dla form liczby pojedynczej oraz męskoosobowy i niemęskoosobowy dla form liczby mnogiej. Jakże rodzaje wyróżnia się dla liczebników, trudno powiedzieć. W podręcznikach gramatyki używa się w stosunku do nich zarówno nazw: męskoosobowy (np. dla formy *dwaj*), jak i męski (dla formy *dwa*), żeński czy nijaki⁵.

Ponadto rozwiązanie to pomoże uniknąć błędu w opisie kategorii rodzaju, popełnianego nawet przez nauczycieli polonistów w odniesieniu do rzeczowników: zdarza się mianowicie, że uczą oni, iż rzeczowniki mają w liczbie pojedynczej trzy rodzaje, a w liczbie mnogiej – dwa (wspomagają ich w tym zatwierdzone przez MEN pomoce naukowe). Nie powinniśmy się temu dziwić. Wspomniany błąd spowodowany jest niekonsekwencjami w tradycyjnym opisie gramatycznym. Jeśli bowiem związek między rzeczownikiem a podrzędnym mu przymiotnikiem jest opisywany jako zgoda co do przypadku, liczby i rodzaju (!), a na przykład w przytaczanej już wyżej grupie *małe psy* forma *małe* jest rodzaju niemęskoosobowego, to aż prosi się, żeby taki rodzaj przypisać też formie *psy*.

Postulowane w niniejszym artykule rozwiązanie pozwala na:

1. przypisanie wartości rodzaju wszystkim formom (także rzeczownikom nie mającym liczby pojedynczej),
2. zachowanie zgodności wartości rodzaju formy rzeczownikowej i stojącej z nią w tzw. związku zgody formy przymiotnikowej, liczebnikowej i czasownikowej – poprzez wprowadzenie takiego samego zestawu wartości kategorii rodzaju dla wszystkich klas leksemów (części mowy),
3. uproszczenie opisu rodzaju kategorii rodzaju w języku polskim.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że postulowane tu wartości kategorii rodzaju oparte są na kryteriach niewiele różniących się od kryteriów tradycyjnych, a mianowicie wyróżnia się je na podstawie łączliwości rzeczowników z przymiotnikami w mianowniku (tyle tylko, że obu liczb).

⁵ Chodzi tu oczywiście o tzw. liczebniki główne, bo liczebniki zbiorowe uważa się w gramatyce szkolnej za leksemy nieodmienne przez rodzaj (notabene o ich rodzaju chyba się w ogóle nie wspomina). Liczebniki porządkowe charakteryzowane są gramatycznie w zasadzie tak samo jak przymiotniki.

LITERATURA

- EWoJP (1978): *Encyklopedia wiedzy o języku polskim*, red. S. Urbańczyk, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- GWJP (1984): *Gramatyka współczesnego języka polskiego, Morfologia*, red. R. Grzegorzyczkowa, R. Laskowski, H. Wróbel, Warszawa, rozdz. *Fleksja*, s. 153-163.
- Mańczak W. (1956): *Ile rodzajów jest w polskim*, „Język Polski” XXXVI, z. 2, s. 116-121.
- Kuciała M. (1976): *O rodzaju gramatycznym w języku polskim*, w: *Kategorie gramatyczne grup imiennych w języku polskim*, Wrocław, s. 79-87.
- Saloni Z. (1976): *Kategoria rodzaju we współczesnym języku polskim*, tamże, s. 43-78, 96-106.
- Saloni Z. (1988): *O tzw. formach nieosobowych męskoosobowych we współczesnej polszczyźnie*, „Biuletyn PTJ”, z. ILI, s. 155-166.
- SJPDor (1958-1969): *Słownik języka polskiego*, t. I-XI, red. W. Doroszewski, Warszawa.
- SJP PWN (1978-1981): *Słownik języka polskiego*, t. I-III, red. M. Szymczak, Warszawa.

ON THE GRAMMATICAL GENDER, THE RELATIONSHIP OF AGREEMENT
AND THE RELATED PROBLEMS

S u m m a r y

It has been noted in the paper that distinguishing three values of the category of gender for nouns in both numbers, and for verbs and adjectives three in the singular number and two in the plural number complicates the grammatical description. The latter is in many places vague and, what is worse, inconsequent. Moreover, apart from the generic classification there are *plurale tantum* nouns in it. On the basis of W. Mańczak's and Z. Saloni's works the author postulates to introduce in schools six values of the category of gender. This solution allows, firstly, to attribute the value of gender to all forms (also nouns which have no singular number), and, secondly, to preserve compatibility between the value of the gender of noun form and the adjectival, number and verbal form which is in the concordance relation with it. This is done through the introduction of the same set of values of the category of gender for all parts of speech, which in consequence simplifies the syntactic description in the Polish language.

It is worth stressing that the postulated values of the category of gender are based on the criteria which are not much different from traditional criteria. They are distinguished on the basis of the linking property of nouns with adjectives in the nominative (in both numbers).

Translated by Jan Kłos

Słowa kluczowe: rodzaj gramatyczny, związek zgody, dydaktyka szkolna.

Key words: grammatical gender, relation of concordance, scholar didactic.